

Śmieciowy sukces

3 czerwca 2016

Wprowadzona w 2012 r. ustawa, która oddała nadzór nad odzyskiwaniem surowców wtórnych gminom, okazała się sukcesem. Polska dwukrotnie zwiększyła poziom ich odzyskiwania.

Jak donosi portal Gazeta.pl, od ponad trzech lat gmina ma prawo wskazać miejsce, gdzie śmieci będą składowane lub przetwarzane, może też nakazać mieszkańcom sortowanie odpadów. Dzięki nowej ustawie doszło do skokowego podniesienia poziomu odzysku surowców wtórnych. Instytut Sobieskiego opublikował właśnie raport na temat tego, jak radzimy sobie w nowej rzeczywistości „śmieciowej”. Opiera się na Krajowym Planie Gospodarki Odpadami i na danych z 2014 r., bo to rok, gdy nowy system działał już w całej Polsce. O ile w roku 2012 roku (a więc w ostatnim, gdy pozbywaliśmy się odpadów według starych reguł) do powtórnego wykorzystania udało się nam skierować 10,5 proc. naszych śmieci, o tyle w roku 2014 już 19,8 proc. tego, co wyrzuciliśmy, zostało wysłane do recyklingu i powtórnie użyte. Samo tylko postawienie kilku kubłów przy naszych domach i mieszkaniach spowodowało, że odzysk surowców wtórnych się skoczył. W 2017 r. uda się zmniejszyć ilość odpadów wysyłanych na wysypiska o kolejne 10 pkt proc., do poziomu ok. 70 proc. To dzięki spalarniom odpadów, które zbudowało kilka polskich miast (m.in. Poznań i Kraków). Pochłoną one około miliona ton śmieci.

Ograniczenie ilości śmieci wysyłanych na wysypiska z 89,5 do 80,2 proc., a potem do 70 proc. to jednak o wiele za mało. W 2020 r. poziom ten musi spaść do 50 proc. Do tego zobowiązaliśmy się wraz z całą Unią Europejską. W roku 2030 roku na wysypiska mamy wywozić najwyżej 10 proc. tego, co wrzucamy do naszych domowych kubłów. Unia założyła, że to, co da się wykorzystać ponownie, musi być wykorzystane, a resztę należy użyć do wytwarzania energii.

W Szwecji od lat na wysypiska kierowanych jest góra 2 proc. odpadów, a ponad połowa jest spalana. Szwedzi ogrzewają w ten sposób domy i produkują prąd. Do wtórnego przetwarzania kierują jedną trzecią odpadów. Niemcy do recyklingu oddają ponad 45 proc. odpadów , najwięcej w Europie. Prawie wcale nie korzystają z wysypisk. Polska pod względem odzysku jest dziś na poziomie Włoch, Francji czy Finlandii, ale na wysypiska kieruje dwa razy tyle odpadów co tamte kraje.

Źródło: NowyObywatel.pl